

Sygn. akt I ACa 733/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Danuta Jezierska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) w W.

przeciwko E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 lipca 2014 r., sygn. akt I C 461/13

I oddała apelację,

II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**SSA M. Gołuńska SSA M. Sawicka SSA D. Jezierska**

Sygn. akt I ACa 733/14

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 6 grudnia 2012 roku Bank (...) w W. wniósł o zasądzenie od M. K., E. K., M. R. (1), E. R., R. K. i R. W. solidarnie na rzecz powoda kwoty 139123,42 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi od dnia 17 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Podstawą roszczenia był weksel in blanco wystawiony przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, którego poręczycielami wekslowymi byli pozwani.

W dniu 17 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Zarzuty od powyższego nakazu wniósł pozwany E. K., zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz oddalenie powództwa w całości, a także przyznanie pozwanemu zwrotu kosztów procesu.

Natomiast powód w piśmie procesowym z 22 maja 2013 roku wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy.

Wobec stanowisk stron, a także po zapoznaniu się z materiałem dowodowym sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 14 lipca 2014 roku utrzymał w całości w mocy w stosunku do pozwanego E. K. nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym 17 grudnia 2012 roku (pkt I.) oraz zasądził od E. K. na rzecz powoda kwotę 1 800 złotych tytułem zwrotu dodatkowych kosztów procesu (pkt II.).

Przed wydaniem rozstrzygnięcia sąd pierwszej instancji ustalił okoliczności faktyczne sprawy, z których między innymi wynikało, że 30 maja 2007 roku Bank (...) Spółka Akcyjna w W. jako kredytodawca zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. jako kredytobiorcą umowę kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym w kwocie 405 177,71 złotych. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła w kwocie 405 177,71 złotych na zabezpieczenie należności głównej obciążająca nieruchomości opisaną w księdze wieczystej (...); hipoteka kaucyjna do kwoty 202588,89 złotych na zabezpieczenie odsetek i kosztów ubocznych obciążająca nieruchomości opisaną w księdze wieczystej (...); weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy poręczony przez M. K., E. K., R. M. i R. W. wraz z deklaracją wekslową oraz poręczenie Banku (...) ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych w wysokości 50 % kwoty kredytu. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na to, że w umowie kredytu inwestycyjnego postanowiono, że w wypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane przez kredytobiorcę lub utraty zdolności kredytowej przez kredytobiorcę bank może wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, natomiast w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy z 7 – dniowym okresem wypowiedzenia.

W dniu 21 sierpnia 2007 roku Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zawarł z powodem - Bankiem (...) umowę poręczenia. Na podstawie powyższej umowy powód udzielił Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Krajowych poręczenia spłaty zobowiązań wynikających z tytułu kredytu w kwocie 405 177,71 złotych na podstawie umowy kredytu inwestycyjnego. Poręczenie obejmowało zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku kredytującego wynikające z powyższej umowy w wysokości 50 % wykorzystanej i niespłaconej kwoty kredytu – bez innych kosztów związanych z udzielonym kredytem. Kwota poręczenia miała wynosić nie więcej niż 202 588,86 złotych i zostać wypłacona w przypadku, gdyby zobowiązanie z umowy kredytu nie zostało wykonane w oznaczonym terminie oraz po spełnieniu warunków określonych w umowie poręczenia. Każda spłata kredytu miała obniżać kwotę odpowiedzialności Banku (...) z tytułu poręczenia, proporcjonalnie do dokonanych spłat. Umowa poręczenia przewidywała, że Bank (...) miał wykonać zobowiązanie z umowy poręczenia przez zapłatę kwoty 50 % wartości niespłaconej kwoty kredytu, nie więcej niż kwota 202 588,86 złotych, w terminie 14 dni od daty otrzymania z banku kredytującego wezwania do zapłaty z tytułu poręczenia. Umowa poręczenia przewidywała, że poręczenie będzie skuteczne między innymi pod warunkiem przyjęcia przez bank kredytujący na rzecz Banku (...): a/ zabezpieczenia spłaty poręczenia w formie weksla in blanco z wystawienia kredytobiorcy poręczonego przez M. K., E. K., R. M. i R. W., M. R. (1) wraz z małżonką, zaopatrzonego w deklarację wekslową; b/ oświadczenia o poddaniu się egzekucji w związku z niniejszym poręczeniem; c/ zabezpieczenia spłaty poręczenia w formie hipoteki kaucyjnej do kwoty 202588,89 złotych na zabezpieczenie odsetek i kosztów ubocznych obciążająca nieruchomości opisaną w księdze wieczystej (...).

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w dniu 21 sierpnia 2007 roku wystawiła weksel własny. Pod wekslem była umieszczona pieczęć firmowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. i podpis M. K. jako Prezesa Zarządu. Na odwrocie weksla znajdowały się sformułowania „poręczam za wystawcę bez protestu” wraz z podpisami M. K., E. K., M. R. (1) R. M. i R. W.,

W dniu 21 sierpnia 2007 roku została podpisana deklaracja wekslowa z dnia 17 sierpnia 2007 roku dotycząca weksla własnego in blanco wystawionego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Deklaracja wekslowa została podpisana przez wystawcę weksla (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. reprezentowanego

przez M. K. oraz poręczycieli wekslowych M. K., E. K., R. M., R. W., M. R. (1), E. R.. W deklaracji wekslowej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oświadczyła, że składa do dyspozycji (...) weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu z jego wystawienia, który (...) ma prawo wypełnić w każdym czasie na sumę odpowiadającą jej zobowiązaniu wobec (...) z tytułu poręczenia wyżej wymienionego kredytu udzielonego przez bank kredytujący oraz weksel ten opatrzyć datą płatności według swego uznania, przy jednoczesnym zawiadomieniu listem poleconym na adres podany w deklaracji. Z kolei M. K., E. K., R. M., R. W., M. R. (1), E. R. oświadczyli, że poręczają solidarnie za wszystkie zobowiązania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. z tytułu poręczenia udzielonego przez Bank (...) jako zabezpieczenie kredytu udzielonego przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. w kwocie 405 177,71 złotych na podstawie umowy kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym z dnia 30 maja 2007 roku oraz wyrazili zgodę na treść powyższej deklaracji. Osoby te zastrzegły, że w razie wypełnienia weksla powinni zostać zawiadomieni listem poleconym na adres podany w deklaracji przynajmniej na 7 dni przed terminem płatności.

Pismem z dnia 18 listopada 2010 roku Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wypowiedział (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. umowę kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym z dnia 30 maja 2007 roku z zachowaniem 7 – dniowego okresu wypowiedzenia powołując się na niedotrzymanie warunków umownych oraz stwierdzenie stanu zagrożenia upadłością. Wskazano, że na dzień 17 listopada 2010 roku zadłużenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. z tytułu umowy kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym z dnia 30 maja 2007 roku wynosi 248 741,85 złotych, obejmujące kapitał wymagalny w kwocie 8904 złotych; kapitał niewymagalny w kwocie 236001,71 złotych, odsetki bieżące w kwocie 929,64 złotych, odsetki zapadłe w kwocie 2 873,05 złotych i odsetki karne w kwocie 33,45 złotych. Jednocześnie wezwano (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. do spłaty zadłużenia wraz z odsetkami.

W dniu 8 grudnia 2010 roku w księgach Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. figurowało wymagalne zadłużenie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z tytułu umowy kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym z dnia 30 maja 2007 roku wynoszące 249 963,24 złotych, obejmujące kapitał wymagalny w kwocie 244 905,71 złotych; odsetki zapadłe naliczone od dnia 9 września 2010 roku do 6 grudnia 2010 roku w kwocie 4 879,12 złotych i odsetki karne naliczone do dnia 27 października 2010 roku w kwocie 178,41 złotych.

Pismem z dnia 27 grudnia 2010 roku Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wezwała Bank (...) do wypłacenia z tytułu umowy poręczenia z dnia 21 sierpnia 2007 roku kwoty 122452,85 złotych w związku z niewywiązywaniem się przez kredytobiorcę z obowiązku spłaty raty kredytu wynikającego z umowy kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym z dnia 30 maja 2007 roku zawartej pomiędzy bankiem kredytującym a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i wypowiedzeniem przez bank kredytujący umowy kredytu. Bank (...) Spółka Akcyjna w W. oświadczył, że należność z tytułu niespłaconego kredytu wynosi 249963,24 złotych. Sąd Rejonowy w Koszalinie postanowieniem z 4 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt VII GUP 1/11 ogłosił upadłość likwidacyjną (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G..

W dniu 30 marca 2011 roku Bank (...) przelał na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 122 452,85 złotych tytułem realizacji poręczenia za (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Bank (...) w W. w dniu 10 maja 2011 roku dokonał następnie zgłoszenia do Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wierzytelności w wysokości 91 4239,49 złotych, która została wpisana na listę wierzytelności.

Pismami z 29 marca 2012 roku Bank (...) zawiadomił M. K., E. K., R. M., R. W., M. R. (1), E. R. jako poręczycieli wekslowych o terminie płatności weksla i wezwał ich do wykupu weksla wystawionego przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, wskazując, że weksel jest płatny w dniu 17 kwietnia 2012 roku. Podano także, że na dzień płatności weksla zadłużenie wynosi kwotę 139 190,42 złotych, na co składają się: kapitał w kwocie 122 452,85 złotych, odsetki w kwocie 16 670,57 złotych i koszty w kwocie 57 złotych.

E. K. powyższe zawiadomienie otrzymał w dniu 3 kwietnia 2012 roku. Weksel wystawiony przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością został uzupełniony przez powoda Bank (...) w ten sposób, że jako miejsce i datę wystawienia weksla podano „S., dnia 21 sierpnia 2007 r”, jako sumę wekslową wskazano cyfrą i słownie kwotę 139

190,42 złotych, jako termin płatności podano „dnia 17 kwietnia 2012 r.”. Jako miejsce płatności podano Oddział (...) w S., ul. (...), (...)-(...) S.”. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. znajduje się obecnie w upadłości likwidacyjnej. Pozwany E. K. jest współnikiem (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo, oparte na art. 32 w związku z art. 103 ustawy z dnia 28 maja 1936 roku – Prawo wekslowe, zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że weksel przedstawiony przez stronę powodową spełnia wymogi formalne określone w art.101 prawa wekslowego i tym samym nie zachodzi wada formalna weksla powodująca jego nieważność. Oznacza to, zdaniem sądu pierwszej instancji, że weksel powyższy kreuje ważne zobowiązanie wekslowe do zapłaty sumy wekslowej na rzecz powoda zarówno po stronie wystawcy weksla, jak i po stronie poręczycieli wekslowych. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że strona pozwana podniosła zarzut, że weksel został wypełniony przez powoda niezgodnie z łączącym strony porozumieniem. Zauważył jednak, że ciężar dowodu okoliczności wyłączających odpowiedzialność wekslową wystawcy weksla spoczywa jednak w takim przypadku na dłużniku, jako osobie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne. W rozpoznawanej sprawie oznacza to, że pozwany powinien wykazać zarówno istnienie stosunku podstawowego, jak i jego wadliwość. W ocenie sądu pierwszej instancji strona pozwana nie wywiązała się z powyższego obowiązku. W rozpoznawanej sprawie powód wykazał, że na wezwanie Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. wykonał zobowiązania z umowy poręczenia z dnia 21 sierpnia 2007 roku poprzez zapłatę na rzecz tego banku w dniu 30 marca 2011 roku kwoty 122452,85 złotych. Wynika to z dokumentów w postaci pisma Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. z dnia 27 grudnia 2010 roku i wydruku polecenia przelewu z dnia 30 marca 2011 roku. Sąd Okręgowy podkreślił, że świadczenie spełnione przez powoda na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. odpowiadało postanowieniom umowy poręczenia z 21 sierpnia 2007 roku. Przede wszystkim nie przekraczało ono górnej granicy odpowiedzialności poręczyciela wyznaczonej kwotą 202588,86 złotych, a zarazem wynosiło połowę aktualnego długu kredytobiorcy z tytułu kapitału kredytu. Biorąc pod uwagę, że zadłużenie z tytułu kapitału było niższe niż kwota przyznanego kredytu, uzasadniony jest, zdaniem sądu pierwszej instancji, wniosek, że tak określony dług uwzględniał spłaty dokonane przez kredytobiorcę. Podkreślić trzeba, że powód jako poręczyciel spłacił połowę tak określonego długu obejmującego wyłącznie wymagalny kapitał [bez odsetek i kosztów], co było zgodne z postanowieniami umowy poręczenia. W konsekwencji powód nabył także roszczenie regresowe w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zwrot świadczenia, które spełnił w zamian za ten podmiot jako dłużnika głównego, stosownie do dyspozycji art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. w związku z art. 509 § 2 k.c. Sąd Okręgowy podniósł, że z treści deklaracji wekslowej wynika, że weksel in blanco miał zabezpieczać wszelkie roszczenia przysługujące powodowi z tytułu udzielonego poręczenia w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., co obejmuje nie tylko roszczenia o zwrot należności głównej, lecz także o odsetki za opóźnienie w jej zapłacie. Z tego względu powód był uprawniony do wypełnienia weksla na sumę wekslową obejmującą nie tylko należność główną, lecz także skapitalizowane odsetki za opóźnienie za okres od dnia nabycia wierzytelności o zwrot należności głównej do dnia płatności weksla, co czyni podniesiony w tym zakresie zarzut strony pozwanej bezzasadnym. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że strona pozwana mogłaby zwalczać istnienie zobowiązania wystawcy weksla i tym samym poręczycieli wekslowych w tym zakresie tylko wówczas, gdyby wykazała, że doszło do spłaty zobowiązania z tytułu kredytu w wyższej kwocie niż przyjęła to strona pozwana. Jak wskazano jednak wyżej – ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na stronie pozwanej, albowiem ona wywodzi z tego faktu skutki prawne. Pozwany na tę okoliczność nie naprowadził jednak żadnego obiektywnego dowodu. Takiego waloru nie ma dowód z przesłuchania strony pozwanej, albowiem pozwany jako strona procesu jest zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem o przedmiocie procesu. Ponadto jest znamienne, że sam pozwany przyznał, że nie ma wiedzy o spłacie kredytu przez kredytobiorcę, choć jednocześnie wskazał na okoliczności świadczące o tym, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie regulowała swoich zobowiązań, co doprowadziło do jej upadłości. Biorąc pod uwagę, że zasadniczą część zobowiązania z tytułu kredytu dotyczyła kapitału, który stał się wymagalny po wypowiedzeniu umowy kredytowej, racjonalne jest przyjęcie, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – znajdując się w tym okresie w stanie zagrożenia upadłością – nie spełniła tego świadczenia ani w całości ani w części. Do odmiennego wniosku nie mogły prowadzić, zdaniem sądu pierwszej instancji, dowody z zeznań świadków G. T. i M. R. (2). Ten pierwszy świadek w istocie nie miał żadnej konkretnej wiedzy o wykonywaniu zobowiązań z umowy kredytowej z dnia 30 maja 2007 roku, choć jednocześnie wskazał, że w 2010 roku zaczęły się problemy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i wówczas rzeczywiście mogła zaprzestać spłaty kredytu. Z kolei M. R. (2)

potwierdziła, że kredyt był spłacany do grudnia 2009 roku, czyli do czasu, gdy pracowała w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, co uznać trzeba za wiarygodne, jednak na tej podstawie nie można ustalić, że w późniejszym okresie kredytobiorca dokonywał takich spłat. Biorąc pod uwagę, że świadek wskazał, że od 2009 roku w spółce zaczęło się źle dziać, uzasadniony jest wniosek, że w tym czasie doszło do zaniechania spłaty kredytu. Z tego względu twierdzenia pozwanego, że zadłużenie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu umowy kredytowej zawartej z Bankiem (...) Spółki Akcyjnej w W. zostało źle wyliczone Sąd Okręgowy uznał za całkowicie gołosłowne. Ponadto przeciwko zarzutom pozwanego w tym zakresie przemawiają dowody z dokumentów przedstawionych przez powoda w postaci umowy kredytowej z dnia 30 maja 2007 roku, pism Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz wyciągu z ksiąg Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że wprawdzie w postępowaniu cywilnym wyciągi z ksiąg banku nie mają obecnie mocy dokumentów urzędowych, to jednak na ich podstawie można ustalić wysokość zobowiązania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu oznaczonej wyżej umowy kredytowej, która została zaksięgowana w księgach bankowych prowadzonych przez bank kredytujący. Podkreślił, że wyżej wymienione dokumenty potwierdzają, że po stronie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością istniało zobowiązanie do zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i opłatami wynikającymi z umowy kredytu z 30 maja 2007 roku, które w zakresie kapitału odpowiadało dwukrotności kwoty spełnionej przez powoda w ramach umowy poręczenia, co wskazuje na prawidłowość wypełnienia weksla w tym zakresie. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że Bank (...) Spółka Akcyjna w W. odmówiła przedstawienia dokumentacji związanej z udzielonym kredytem, powołując się zasadnie na obowiązującą ją tajemnicę bankową, jednak ujemnymi skutkami procesowymi w tym zakresie nie można obciążyć powoda z uwagi na to, że Bank (...) Spółka Akcyjna w W. jest osobą trzecią dla stron, zaś to pozwany powinien wykazać wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową. Niezależnie od tego sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany – który jest współnikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – mógł w inny sposób dowodzić, że Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w sposób wadliwy określił wysokość zadłużenia z tytułu umowy kredytowej przedstawiając dokumenty wskazujące na wysokość dokonywanych spłat, czego jednak zaniechał. Sąd wziął pod uwagę, że pozwany nie jest dysponentem tego rodzaju dokumentów, lecz mógł na przykład złożyć wniosek o zobowiązanie do złożenia odpowiednich dokumentów Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub podmiot prowadzący księgowość spółki, czego nie uczynił. Z tego względu jego należało obciążyć negatywnymi skutkami niewykazania fakt, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dokonała spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytowej w większym zakresie niż wynika to z ksiąg Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.. Biorąc pod uwagę, że strona pozwana nie wykazała, aby ona lub którykolwiek z innych dłużników wekslowych zapłacili tę sumę w całości lub w części, zasadne było dochodzenie przez powoda roszczenia o zapłatę sumy wekslowej wraz z należnymi odsetkami.

W ocenie sądu pierwszej instancji chybiony okazał się zarzut pozwanego, że o to samo roszczenie toczy się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Koszalinie Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Nc 121/12 z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.. Bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że powód dokonał zgłoszenia swojej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. W ocenie sądu nie mają znaczenia w badanej sprawie twierdzenia pozwanego dotyczące jego relacji z zarządem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i pozostałymi współnikami tej spółki, albowiem jego odpowiedzialność wekslowa wynikająca z poręczenia weksla nie pozostaje w żadnej korelacji z faktem, czy miał on wpływ na działalność wystawcy weksla i spłatę przez niego zobowiązań. Chybiony jest również zarzut pozwanego, że bank mógł zaspokoić swoje roszczenia w stosunku do kredytobiorcy z nieruchomości zabezpieczonych hipoteką ustanowioną na rzecz banku, a jedynie na skutek jego zaniechań te nieruchomości zostały wyprowadzone z majątku spółki. W ocenie Sądu Okręgowego na tej podstawie nie można konstruować także zarzutu nadużycia prawa przez powoda. Ostatecznie o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku co do całości złożył pozwany i zarzucił mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 876 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu woli stron i zakresu zobowiązania pozwanego wynikającego z poręczenia wekslowego, które w ocenie pozwanego ograniczało się wyłącznie do kwoty spłaconej przez powoda na rzecz Banku (...) S.A.;

2. art. 518 § 1 pkt 1 w zw. z art. 876 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wynikające z błędnego przyjęcia, że w niniejszej sprawie powód dochodzi roszczenia w związku ze wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela, podczas gdy powód dochodzi zapłaty z weksla, jak Sąd sam ustalił na początku rozważań prawnych uzasadnienia, stanowiącego zabezpieczenie umowy poręczenia, nie zaś na podstawie roszczenia, które przysługuje mu w stosunku do dłużnika głównego, które spłacił w związku z wypłatą poręczenia;

II. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. poprzez uznanie, iż to pozwanego obciąża w całości obowiązek wykazania, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową a nadto że obciąża go odmowa przedstawienia dokumentacji bankowej przez (...);

2. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oraz w związku z art. 316 S 1 k.p.c. poprzez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, a w szczególności:

a) dokumentów;

b) zeznań świadków;

c) przesłuchania pozwanego,

która to ocena doprowadziła do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, to jest w szczególności ustalenia, że pozwany miał instrumenty i środki wpływu na działania upadłej spółki a nadto do pozyskania dokumentacji związanej z umową kredytu i obciążenie go ujemnymi konsekwencjami niemożności jej uzyskania;

3. art. 102 k.p.c. poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w zakresie obowiązku zapłaty na rzecz powoda całości kosztów procesu i dodatkowe zasądzenie kwoty 1.800,00 złotych za postępowanie zażaleniowe, w sytuacji gdy pozwany znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji finansowej, co skutkowało zwolnieniem go z kosztów sądowych w całości, i po jego stronie występują okoliczności, które uzasadniają nie obciążanie go kosztami procesu.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że zakres poręczenia definiował zakres zabezpieczenia wynikającego z weksla i nie może być dowolnie rozszerzany. Jego zdaniem, zobowiązanie wystawcy weksla i poręczycieli wekslowych wobec powoda ściśle wynika z kwoty wypłaconego poręczenia i obejmuje tylko tę kwotę, a nie inne dodatkowe należności, jak nietrafnie ustalił sąd pierwszej instancji. Powód nie był, zdaniem apelującego, uprawniony do wypełnienia weksla na kwotę naliczonych przez siebie odsetek i kosztów. Skarżący podkreślił, że powód nie wzywał pozwanego do zapłaty spłaconej przez niego do (...) kwoty kredytu, nie zawiadomił go również o tej spłacie. Natomiast od dnia następnego po dokonaniu wypłaty poręczenia zaczął bezpodstawnie naliczać odsetki ustawowe. Skarżący wskazał, że niecelowe i irrelevantne dla niniejszej sprawy są rozważania na temat nabycia przez powoda roszczenia regresowego w związku z wypłatą poręczenia. Apelujący podniósł, że powód dochodzi swojego roszczenia wynikającego z wystawionego i wypełnionego weksla in blanco. Nie opiera on swojego żądania na roszczeniu regresowym w stosunku do dłużnika głównego wynikającym z art. 518 § 1 pkt 1 w zw. z art. 876 § 1 k.c. - roszczenie oparte na tej podstawie miałyby inną konstrukcję i inny zakres dowodzenia i ciężaru dowodu. Zdaniem pozwanego, bank (...) bezpodstawnie odmówił przekazania dokumentacji bankowej. Tym bardziej, że pozwany był poręczycielem spłaty tego kredytu. Jednocześnie w zakresie złożonego wniosku, skarżący zarzucił, że całkowicie bierny pozostał

powód, przedstawiając jedynie pojedyncze dokumenty, które jednak w żaden sposób nie pozwalają na ustalenie rzeczywistego stanu zadłużenia. Zdaniem pozwanego, w takiej sytuacji brak takich dokumentów w całości obciąża powoda. Wskazał, że nie jest prawdą, że pozwany będąc współnikiem spółki (...) był w posiadaniu instrumentów, które pozwalały na pozyskanie przez niego dokumentacji księgowej spółki. Jednocześnie pozwany wskazał, że, biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową, która skutkowałą zwolnieniem go z kosztów sądowych w całości, w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, o której mowa w art. 102 k.p.c. Sytuacja finansowa pozwanego, ogół dochodzonych przeciwko niemu roszczeń wynikających z zadłużenia i upadłości spółki (...) stanowią o zaistnieniu szczególnych okoliczności, które uzasadniają nie obciążanie pozwanego kosztami procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski. Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Ponadto, rozstrzygnięcie zostało oparte na prawidłowych, szczegółowo przytoczonych i wyjaśnionych przepisach prawa, do których w sposób należyty został odniesiony ustalony stan faktyczny. Wnioski końcowe zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Sąd Apelacyjny przyjął zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji w znacznej mierze za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Ustosunkowując się do apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, który prawidłowo uznał, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda zobowiązania spółki (...) jako jej poręczyciel wekslowy. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy zobowiązanie wekslowe jest w istocie zobowiązaniem abstrakcyjnym, co obejmuje także poręczenia wekslowe. Poręczyciel wekslowy odpowiada bowiem tak samo jak ten, za kogo poręczył, a więc w charakterze dłużnika głównego przy poręczeniu za wystawcę weksla własnego (orz. SN z 28.12.1957 r., I CZ 231/57, MoP 1993, Nr 3, poz. 87). Wspomniana wyżej abstrakcyjność zobowiązania wekslowego przejawia się przede wszystkim w samym podpisaniu weksla jako jego wystawca lub poręczyciel, a także w tym, że samo umieszczenie podpisu stanowi wyłączną przyczynę i podstawę zobowiązania bez podstawy prawnej (causa) świadczenia. Tak rozumiana abstrakcyjność zobowiązania wekslowego świadczy o postrzeganiu weksla jako ucieleśnienia istniejącego zobowiązania, nie da się bowiem pominąć, że w istocie sam dokument wystarcza do ustalenia istnienia zobowiązania i odpowiedzialności wekslowej osób na nim podpisanych. Powyższe wprost prowadzi zatem do wniosku, że weksel jest tego rodzaju dokumentem, którego moc dowodowa podlega szczególnym regulacjom przewidzianym w art. 485 § 2 k.p.c. Treść tego uregulowania uprawnia bowiem powoda do żądania wydania nakazu zapłaty jedynie na podstawie weksla, którego prawdziwość nie nasuwa wątpliwości. Powyższe oznacza, że sam prawidłowo wypełniony weksel wystarcza do potwierdzenia istnienia zobowiązania w nakazie zapłaty, który nie tylko może stanowić tytuł zabezpieczenia, ale co więcej jest natychmiast wykonalny po upływie terminu do zaspokojenia roszczenia (patrz art. 492 k.p.c.). Tak szerokie uprawnienia przysługujące powodowi w oparciu o nakaz zapłaty wydany na podstawie weksla przekonuje, że moc dowodowa tego dokumentu jako ucieleśnienia stwierdzonych w nim praw jest tak duża, że samoistnie wystarcza do przyjęcia, że ustalone w jego treści zobowiązanie istnieje. Innymi słowy powód nie ma obowiązku przedkładania innych dowodów, które potwierdzałyby istnienie żądania pochodzącego z weksla tak co do zasady jak i jego wysokości. Istniejące w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy, z których wynika, że żądanie pozwu może być oparte na dwóch podstawach faktycznych i prawnych odnoszą się do takich sytuacji, w których zobowiązanie wekslowe nie istnieje (nie mogło powstać), a sąd rozpatruje żądanie pozwu wynikające z drugiej podstawy przytoczonej

przez powoda (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r. I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124). Tego rodzaju sytuacja nie ma jednak żadnego zastosowania w tej sprawie.

Skarżący nie kwestionował przecież w apelacji tego ustalenia Sądu Okręgowego, z którego wynikało, że weksel przedstawiony przez stronę powodową spełnia wymogi formalne przewidziane w art. 101 prawa wekslowego, co ostatecznie wyklucza sankcje przewidziane w art. 102 prawa wekslowego. Jak słusznie stwierdził sąd pierwszej instancji tego rodzaju okoliczność kreuje ważne zobowiązanie wekslowe nie tylko po stronie wystawcy weksla ale także po stronie jego poręczycieli, w tym pozwanego i prowadzi do doniosłych skutków prawnych w sferze procesowej. Skutkiem powyższego jest bowiem odmienny rozkład ciężaru dowodowego, czego skarżący w swej apelacji w ogóle nie dostrzega. Należy podkreślić, że w świetle obowiązujących reguł dowodowych, a w szczególności art. 233 k.p.c., powód poprzez przedstawienie prawidłowo wypełnionego weksla wykazał istnienie zobowiązania wekslowego, co wystarcza do uwzględnienia wniesionego przez niego powództwa. Skoro bowiem powód może uzyskać nakaz zapłaty w oparciu o weksel nic nie stoi na przeszkodzie aby stał się on także samoistną podstawą stwierdzenia istnienia tego zobowiązania także w wyroku. Jedynie zarzuty przeciwko zobowiązaniu wekslowemu, których, co należy podkreślić, przedstawienie i udowodnienie spoczywa na pozwanym, mogą zmienić ten kierunek rozstrzygnięcia. Jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji poręczyciel wekslowy może, podobnie jak wystawca weksla, przedstawiać zarzuty które pozostają nie tylko w związku z samym istnieniem zobowiązania wekslowego, ale także i zarzuty związane z samym stosunkiem podstawowym, co stanowi złagodzenie wyżej przedstawionej zasady abstrakcyjności zobowiązania wekslowego, ale jednocześnie nie zwalnia – jak mylnie przyjął w apelacji pozwany, z obowiązku ich udowodnienia w rozumieniu art. 6 k.c. Pozwany jest bowiem zobowiązany przedstawić dowody na wykazanie swoich twierdzeń, a dowody te muszą zostać poddane ocenie z punktu widzenia reguł procesowych, przewidzianych choćby w art. 233 k.p.c. i to pod rygorem uwzględnienia roszczenia wekslowego, przeciwko któremu zarzuty te są podnoszone. Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżący, że brak dokumentów rozliczeniowych dotyczących kredytu zaciągniętego przez spółkę (...) w całości obciąża powoda, który – w przekonaniu apelującego, winien ponieść konsekwencje braku inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Jak to już bowiem wcześniej zostało opisane istnienie zobowiązania wekslowego zostało przez powoda wykazane ważnym wekslem. Obalenie mocy dowodowej tego dokumentu, a w szczególności istnienia zobowiązania co do jego wysokości, co stanowiło zasadniczy element argumentacji pozwanego, wymagało przedstawienia i wykazania przez skarżącego takich okoliczności faktycznych, które poddawałyby w wątpliwość wysokość zobowiązania stwierdzonego w tym wekslu. Skarżący temu obowiązkowi nie podołał gdyż wyszedł z zasady mylnego i sprzecznego z art. 6 k.c., przekonania, że to nie na nim spoczywa ciężar dowodowy, podczas gdy nie ma znaczenia to, że powód miał – w przekonaniu pozwanego, możliwość – na mocy umowy poręczenia z 21 sierpnia 2007 roku, przedłożenia dokumentów dotyczących rozliczeń spółki (...) z bankiem ją kredytującym, bo to nie powód a pozwany winien wykazać w tym zakresie inicjatywę dowodową. Poza tym, skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów na to, że rzetelnie starał się gromadzić dowody, niezbędne do wykazania prawdziwości zgłaszanych zarzutów, abstrahując od tego, że pozostawał w błędnym przekonaniu, że to powód ma je gromadzić. Pozwany nawet nie twierdził aby zwrócił się do spółki (...), której jest współnikiem, o udostępnienie mu dokumentacji finansowej tej spółki, z założenia bezpodstawnie zakładając, że inicjatywa ta zakończy się niepowodzeniem. Tymczasem aktualnie spółka zarządzana jest przez syndyka i nie ma żadnych podstaw do tego aby mniemać, że syndyk będzie sukcesorem wcześniejszego konfliktu pomiędzy współnikami, jak zdaje się w swej apelacji wywodzić skarżący. Poza tym, nawet gdyby spółka odmówiła udostępnienia tych dokumentów pozwany mógł – jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, zwrócić się o nie za pośrednictwem sądu, czego bezspornie nie uczynił. W związku z powyższym – co należy podkreślić, same wątpliwości pozwanego co do prawidłowej wysokości samego zobowiązania wekslowego w zakresie należności głównej zapłaconej Bankowi (...), zostały poddane ocenie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności sam weksel, z którego zobowiązanie do zapłaty wynikało. Rozważania na temat oceny dowodów należy poprzedzić tym generalnym stwierdzeniem, że pozwany nie wskazywał w sposób kategoriyczny (czego wymagają od niego zasady dowodzenia określonych faktów prawotwórczych), że zobowiązanie zapłacone przez powoda jest w istocie wyższe aniżeli faktycznie wynikałoby z łączącej go z Bankiem (...) umowy poręczenia. Co więcej, pozwany nie wskazywał nawet na takie okoliczności, które wzbudziłyby wątpliwości sądu co do prawidłowości kwot uwidoczonych w wekslu i uzasadniały przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku w rozumieniu art. 232 k.p.c. Pozwany wyrażał jedynie swoje wątpliwości wynikające z niewiedzy o stanie zobowiązań spółki na dzień



wypowiedzenia kredytu, co w ogóle nie jest faktem, a z pewnością nie jest faktem prawotwórczym który podlegałby dowodzeniu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Jeśli bowiem pozwany podczas przesłuchania na rozprawie twierdził, że Bank (...) nie przedstawił mu żadnego rozliczenia i nie wie on jaka kwota będzie od niego egzekwowana to takie twierdzenie nie pozostaje w żadnym związku z kwotą wskazaną na wekslu, a w szczególności w takim związku z którego wynikałoby, że kwota ta została wpisana nieprawidłowo.

Mimo tego, że pozwany wyraził w zasadzie jedynie wątpliwości co do należności z tytułu umowy kredytowej Sąd Okręgowy prawidłowo i wnikliwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a jego wywody i przedstawiona logika są zgodne z art. 233 k.p.c. Przede wszystkim Sąd ten słusznie ocenił zeznania świadków G. T. oraz M. R. (2) jako mało przydatne dla sprawy, gdyż ich treść nie wskazuje na to jaka kwota zadłużenia pozostała do spłaty w chwili wypowiedzenia umowy kredytu spółce. Ostatecznie sąd pierwszej instancji zasadnie oparł się na dokumentach w postaci umowy kredytowej z dnia 30 maja 2007 roku, pism Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz wyciągu z ksiąg Banku (...) Spółki Akcyjnej w W., jako wiarygodnych źródłach dowodowych, wskazujących na wysokość zobowiązania spółki (...) względem Banku (...) spółki akcyjnej, a pozwany nie przedstawił przeciwko tej ocenie takich zarzutów apelacyjnych, które by podważyły jej zasadność. Zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, a taki też został sformułowany w apelacji pozwanego, wymaga wykazania wad we wnioskowaniu sądu, które ostatecznie doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych i nieprawidłowego rozstrzygnięcia. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Omówiony wyżej sposób konstruowania zarzutu naruszenia reguł oceny dowodów odniesiony do zarzutów naruszenia prawa procesowego skonstruowanych przez apelującego wskazuje na to, że są one polemiczne i gołosłowne. Apelacja pozwanego pozbawiona jest tej zasadniczej dla tego rodzaju zarzutów argumentacji, która opiera się na wnikliwym przanalizowaniu materiału dowodowego sprawy pod kątem twierdzeń, które zdaniem skarżącego niezasadnie zostały przez sąd pierwszej instancji uznane za niewiarygodne. Poza samym sformułowaniem zarzutu wadliwej oceny dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania pozwanego, która miała doprowadzić do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a w szczególności, że pozwany miał instrumenty i środki wpływu na działania upadłej spółki i pozyskania dokumentacji związanej z umową kredytu apelujący nie przedstawił żadnego uzasadnienia dla tego stwierdzenia w dalszej treści apelacji, co czyni jego zarzut - z samych już jego wad konstrukcyjnych, zupełnie nieskutecznym.

Powyższe okoliczności wprost odnoszą się do zarzutu naruszenia art. 65 § 1 2 k.c. w związku z art. 876 § 1 k.c., a zatem wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, które zostały poparte zarzutem naruszenia przepisów procesowych, a mianowicie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. Obowiązek wykazania tego rodzaju okoliczności spoczywał – jak to już wyżej opisano, na pozwanym, który nie wykazał jednak inicjatywy dowodowej w tym zakresie, a powiązanie wszystkich podniesionych w tej materii zarzutów apelacyjnych, a w szczególności art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 876 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód dochodzi w oparciu o te przepisy należności od pozwanego, wskazuje na niezrozumienie wywodów Sądu Okręgowego poczynionych w jego uzasadnieniu w

odniesieniu do tego zarzutu. Charakter weksla, jako źródła zobowiązania formalnego, nie wyłącza - co zgodnie podkreśla się w orzecznictwie - stosowania dyrektyw wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) - w przypadku tzw. weksla in blanco - do postanowień deklaracji wekslowej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2006 roku, sygn. akt V CSK 70/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 59; wyrok Sadu Najwyższego z 22 października 2009 roku, sygn. akt II CSK 40/09, LexPolonica Nr 3035802). Dla ustalenia treści zobowiązania wekslowego miarodajna jest jednak nie tyle wola strony, lecz tekst weksla (patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z 25 maja 2005 roku, sygn. akt I CK 741/04, Legalis; orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2005 roku, sygn. akt I CK 111/05, Gl. 2006, Nr 4, poz. 21), co wyklucza dokonywanie jego wykładni w oparciu o art. 65 § 2 k.c., którego naruszenie niezasadnie podnosił pozwany w apelacji. Taki kierunek wykładni zobowiązań wekslowych z zasady wyklucza zasadność twierdzeń pozwanego o zapewnieniach, jakich rzekomo udzielał powód co do zaspokajania należności w pierwszej kolejności z hipotek czy też jedynie formalnego charakteru udzielanych poręczeń, pomijając już to, że te twierdzenia pozwanego nie zostały w żaden sposób przez niego wykazane. Podniesiony zarzut wykładni zobowiązania wekslowego okazał się jednak o tyle zasadny, że spowodował konieczność przeanalizowania treści deklaracji wekslowej pod kątem jej wykładni w rozumieniu art. 65 § 1 k.c., czego sąd pierwszej instancji w swym uzasadnieniu nie uczynił. Powyższe nie koliduje jednak z prawidłowymi rozważaniami tego sądu ani też nie zmienia kierunku jego rozstrzygnięcia. Odnosząc się bowiem do wykładni deklaracji wekslowej jej treść wskazuje na prawo powoda do wypełnienia deklaracji wekslowej na sumę odpowiadającą zobowiązaniu spółki (...) wobec niego z tytułu poręczenia kredytu inwestycyjnego udzielonego przez Bank (...). Jak zaś wynika z dalszej części deklaracji poręczyciele wekslowi solidarnie poręczyli za wszystkie zobowiązania spółki (...) z tytułu poręczenia udzielonego przez powoda jako zabezpieczenia kredytu udzielonego przez Bank (...) spółkę akcyjną. Treść wyrażonych w deklaracji oświadczeń złożonych zarówno przez wystawcę weksla jak i przez jego poręczycieli wekslowych w sposób jednoznacznie odsyła do zawartej pomiędzy powodem a Bankiem (...) spółką akcyjną umowy poręczenia, która jednakże nie wskazuje w jakim zakresie na powoda przejdzie wierzytelność z tytułu niespłaconego przez spółkę (...) kredytu. Zapis § 2 ust. 1 tej umowy z którego wynika, że poręczenie obejmuje zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku kredytującego wynikające z umowy kredytu w wysokości 50% wykorzystanej i nie spłaconej kwoty kredytu, bez innych kosztów związanych z udzielonym kredytem dotyczy sposobu zaliczenia dokonanej przez powoda wpłaty na poczet zobowiązań (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie zakresu odpowiedzialności wekslowej pozwanego. Znaczenie tej regulacji polega bowiem na tym, że spłata części zadłużenia została przeznaczona na należność główną, a nie na należności uboczne, które mogłyby być zaspokajane w pierwszej kolejności na mocy art. 451 § 1 k.c. Z treści tego zapisu umowy poręczenia nie wynika natomiast aby pozwany zrzekł się odsetek od zapłaconej należności, które zgodnie z art. 481 § 1 k.c. należą mu się z tytułu opóźnienia w spłacie zobowiązania. W tym też zakresie rozważania Sądu Okręgowego, który skutki prawne zapłaty przez powoda zobowiązania za spółkę (...) w sferze odpowiedzialności wekslowej pozwanego wprost odniósł do instytucji podstawienia uregulowanej w art. 518 § 1 pkt 1 k.c. są jak najbardziej trafne. Wbrew temu co twierdzi bowiem skarżący w podniesionym w oparciu o ten przepis zarzucie apelacyjnym, sąd pierwszej instancji nie stwierdził, jak mylnie wywodzi skarżący, że przepis ten stanowi podstawę prawną żądania powoda w stosunku do pozwanego. Wprost przeciwnie, przepis ten stanowi materialnoprawną przyczynę przejścia części zobowiązania Banku (...) wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na powoda, a jedynie wykładnia tego przepisu ma istotne znaczenie dla zakresu odpowiedzialności wekslowej pozwanego, w szczególności w zakresie należności ubocznych, których obowiązek zapłaty pozwany w toku niniejszego postępowania konsekwentnie kwestionował. Skoro bowiem, treść deklaracji wekslowej wprost odnosiła się do zawartej pomiędzy bankami umowy poręczenia, która także nie objęła zakresem regulacji zakresu przejścia zobowiązania regresowego na powoda to w tej części, w świetle art. 56 k.c. czynność zapłaty zobowiązania przez powoda wywołała nie tylko skutki wyrażone w samej umowie poręczenia, ale również te skutki które wynikają z ustawy, a w tym konkretnym przypadku z art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Nie można zatem odmówić sądowi pierwszej instancji racji, czego zresztą skarżący w swej apelacji także nie kwestionował, że do że do skutków wstąpienia ex lege w prawa zaspokojonego wierzyciela na mocy art. 518 § 1 ust. 1 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o przelewie wierzytelności, a w szczególności art. 509 § 2 k.c., który stanowi, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, a w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Podkreślić też należy, że instytucja podstawienia, jak sama nazwa na to wskazuje, polega na wstąpieniu w dotychczasowe prawa i obowiązki wierzyciela, które – co należy uwypuklić, nie ulegają zmianie. Stąd też z chwilą zapłaty części należności głównych zmienia się jedynie beneficjent należności ubocznych i to bez potrzeby ponawiania wezwań do zapłaty, jak

sugeruje w swej apelacji skarżący. Konstrukcja podstawienia przekonuje zatem, że choć powód oraz Bank (...) nie objęły tego zagadnienia postanowieniami umowy poręczenia należności uboczne za niespłacone świadczenie od chwili spełnienia świadczenia przez powoda przeszły na niego i miał on pełne prawo uwzględnić je w ramach sumy wekslowej przedstawionej do wykupienia powodowi jako poręczycielowi wekslowemu. Powyższe zaś oznacza, że wszelkie zarzuty skierowane przeciwko temu zobowiązaniu, a przedstawione przez pozwanego nie były uzasadnione i nie podważyły wiarygodności i ważności wystawionego weksla. W takiej sytuacji wydany wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu i nie ma podstaw, także w świetle podniesionych, a wyżej omówionych zarzutów apelacyjnych, do jego zmiany.

Nieskuteczność zarzutów skierowanych przeciwko roszczeniu wekslowemu spowodowała, że pozwany został zobowiązany do poniesienia kosztów postępowania za pierwszą instancję i to zarówno tych uwidoczniionych w samym nakazie zapłaty, który w punkcie I zaskarżonego wyroku został utrzymany w mocy jak i w zakresie kosztów postępowania zażaleniowego, o których Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II. orzeczenia. Takie rozstrzygnięcie jest związane z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c., który nakazuje obciążyć kosztami postępowania stronę która proces przegrała, w tym przypadku pozwanego. Przepis ten statuuje generalną zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, odstąpienie od której wymaga zaistnienia wyjątkowych i szczególnych okoliczności o jakich mowa w art. 102 k.p.c. Względem słuszności, dopuszczone przez ustawodawcę w art. 102 k.p.c., stanowią bowiem rozwiązanie wymagające proporcjonalnego wyważenia interesów stron postępowania w świetle okoliczności sprawy. Przepis 102 k.p.c. wprowadza wyjątek od reguły ponoszenia kosztów postępowania przez stronę przegrywającą na rzecz jej przeciwnika procesowego, częściowo lub całkowicie uniemożliwiając mu rekompensatę nakładów poniesionych w związku z prowadzeniem postępowania. W konsekwencji, regulacja ta nie powinna podlegać wykładni rozszerzającej (patrz Sąd Najwyższy w postanowieniach: z 13 października 1976 r., II PZ 61/76, niepubl. oraz z 11 marca 2011 r., II CZ 104/10, niepubl.), a na stronie domagającej się zastosowania odstępstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. spoczywa obowiązek wykazania okoliczności o jakich w tym przepisie mowa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany nie wykazał aby zaistniały podstawy do zwolnienia go z obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, gdyż sama trudna sytuacja materialna strony do zwolnienia jeszcze nie wystarcza. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że nieobciążenie strony przegrywającej proces obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi w oparciu o art. 102 k.p.c. z uwagi na jej sytuację majątkową może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1972 r., sygn. akt I PR 423/72, OSNCP 1973, nr 7-8, poz. 138, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10), przy czym sama trudna sytuacja majątkowa strony nie wystarcza jeszcze do zwolnienia jej od zasady ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 k.p.c. Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą bowiem także okoliczności związane z samym przebiegiem procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. W kontekście tak rozumianych przesłanek zasady słuszności ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 roku, sygn. akt III CZ 25/12). Skarżący uzasadniając zwolnienie go z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych powołał się jedynie na okoliczności związane z samą trudną sytuacją materialną, co nie jest w świetle opisanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego wystarczające. Poza tym pozwany miał świadomość spoczywającego na nim zobowiązania, znał i rozumiał treść zawartego porozumienia pomiędzy bankami, a także odpowiedzialność z tytułu poręczenia wekslowego za zobowiązania spółki, których co do zasady przecież nie kwestionował.

Rozważywszy zatem jak wyżej, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu i z tej przyczyny oddalił apelację pozwanego, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Natomiast w punkcie II orzeczenia, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono na rzecz powoda kwotę 2 700 złotych tytułem wynagrodzenia jego pełnomocnika, której wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 6) w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Sąd Apelacyjny kierując się wyżej przedstawioną argumentacją uznał, że nie ma podstaw do zwolnienia pozwanego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego w oparciu o zasadę słuszności uregulowaną w art. 102 k.p.c.

SSA M. Gołuńska SSA M. Sawicka SSA D. Jezierska